

Skider HSM 805

Dodano: 16.04.2015

? Gdzie wszyscy kończą tam HSM zaczyna ? taki slogan reklamowy przywołuje Andrzej Gudalewski z firmy Bóbr, diler także HSM w Polsce, opisując jakość tych maszyn.



Czterokołowy skider HSM 805 ma silnik Iveco o mocy 140 KM i żuraw Epsilon Palfinger M90R o zasięgu 7,2 m. Wszystkie przewody hydrauliczne są ukryte wewnątrz konstrukcji żurawia. Z przodu maszyny jest mygłownica, z tyłu płyta oporowa. Na wyposażeniu są dwie ośmiotonowe wciągarki marki Adler.

Klembankiem poruszają siłowniki hydrauliczne. Można go unieść na wysokość dwóch metrów, można pochylać, czy położyć na czas transportu. Gdy klembank jest na maksymalnej wysokości, dłużyce położone na nim odziomkami stykają się z ziemią tylko czubkami. Drewno mniej się brudzi. Klembank ma przekrój 1,3 m. Można na niego włożyć 10 sztuk dłużycy iglastej, czyli jakieś 8?10 m?.

? Klembank przy skręcie maszyny automatycznie ściska drewno silniej, co zapobiega wypadnięciu dłużyc ? mówi przedstawiciel diler. Kabina HSM 805 to przeszklony dach, oświetlenie, klimatyzacja, obrotowy fotel z blokadą, składaną kierownicą, kierowanie automatyczne lub manualne i pięć programów dla różnych operatorów.

Pracą maszyny steruje się za pomocą dwóch dźwigni zamocowanych na podłokietnikach fotela. Wygląda to trochę tak, jak w forwarderze czy harvesterze. Na podłokietniku jest też potencjometr sterujący pracą wciągarki, szybkość liny można regulować też oczywiście obrotami silnika.

Do tego w standardzie mamy pilota do zdalnego sterowania spoza kabiny. Obsługuje on takie funkcje maszyny, jak jazda, obroty silnika, opuszczanie i podnoszenie płyty, sterowanie wciągarkami. Nie możemy jednak z ziemi sterować żurawiem, bo zabraniają tego niemieckie standardy.

Radio przydaje się przy ściąganiu drzew w trudnych warunkach, np. w gęstym podszyciu, gdy widoczność z kabiny jest słaba lub przy usuwaniu drzew pochylonych przy drogach publicznych.

Tekst/zdj.: RJ; więcej w [GAZECIE LEŚNEJ](#)

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.